Dziennik Powszechny Krajowy.

W NIEDZIELĘ dnia 29. Maia 1831 roku. Nro 146.

Część Urzędowa.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Częstemi powodowany przedstawieniami, że mimo surowych zakazów, ludzie nieprawych zysków chciwi, dopuszczaią się defraudacyi wódki, przez co miasto na nieporządek a skarb publiczny na znaczną narażaią stratę: ponawiam po raz ostatni nayostrzeysze na defraudujących wódkę postanowienia, z ostrzeżeniem że uchybiaiący takowym pod Sąd Woienny oddany i według całey surowości praw woyskowych karany zostanie.

w Warszawie d. 28 maia 1831 r.

Jenerał Piechoty
J. H. *Krukowiecki.*

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy dostrzeżonem zostało, że utrzymuiący zynki przekupnie, Rzeźniki, Piekarze, Handlarze, i t. p. szczególniey starozakonni przy zmianie Biletów Kassowych od 5ciu i 10ciu złotowych a nawet wyższych poważaią się czynić trudności, żądaiąc na wymianie każdego Biletu po 5 6 i 10 groszy tak zwanego agio, gdy postępowanie takowe iako nieuzasadnione na żadney słuszney i godziwey przyczynie oparte, musi bydź skutkiem albo nierozwagi, albo zabiegów ludzi szukaiących podłego zysku z szkodą prywatnego i publicznego dobra, przeto Rząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy ostrzega wszystkich kogo to interesować może, aby nieunosząc się niepotrzebną trwogą, zaprzestali tak szkodliwego i nieobywatelskiego występku. Kassa wymiany codziennie iest w Banku otwartą, gdzie każdy Bilety swoie na srebro lub złoto bez żadnego potrącenia wymieniać może, a ieżeli Bank pomimo swey usilności natrętnym żądaniom fizycznie dogodzi nie iest wstanie, nie iest że to winą samychże mieszkańców? którzy przez nierozsądną boiaźń lub złe chęci zrządzaią w kassie wymiany zbyteczny natłok.

Obywatele i mieszkańcy miasta Warszawy! ufaliście Biletom Kassowym i Bankowym w pierwszych chwilach wiekopomney naszey rewolucyi, odmówicież im zaufania dzisiay, kiedy Bóg sprawiedliwy tak oczywistą daie opiekę świętey sprawie naszey, kiedyśmy tyle odnieśli zwycięztw nad nieprzyiacielem, które Europę zdziwiły i kredyt nasz za granicą podwyższyły; w chwili kiedy sprawa nasza bliską iest szczęśliwego końca, znayduiemy w pośród siebie takich którzy dla nikczemnego zysku poniżyć go usiłuią! czyliż nie wiecie, że Bank uposażony trzydziesto milionowym funduszem, ręczy za kredyt tychże papierów, i dotąd ich wymiany na monetę nikomu nie odmówił? niedaycie się uwodzić próżnym postrachem, który ludzie chciwi lub źle myślący dla tego tylko roznoszą, żeby psuć kredyt Rządowi kraiowemu, i z waszey niewiadomości korzystać.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy z swey strony wszelkiemi środkami policyinemi zapobiegać będzie rozszerzaniu się tych złośliwych i fałszywych wieści, a nawet gdyby dostrzeżonem zostało że kto kolwiek poważa się rozgłaszać plotki o bliskiem wyiściu z kursu biletów kassowych lub Bankowych, ten iako burzyciel spokoyności publiczney przytrzymanym, i właściwey władzy po ukaranie odesłanym zostanie.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 25 maia 1831 roku.

Referendarz Stanu
Vice-Prezydent
Gierlicz.
S. *Olowski* Sekr.

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Przy odwołaniu się do postanowienia Namiestnika Królewskiego d. 28 maia 1822 r. zabraniaiącego ścinania drzew zielonych, mianowicie Brzozowych, na tak zwane maienie, czyli obsadzanie niemi budynków i ulic w dni uroczyste, ostrzega niniejszem publiczność Stolicy tuteyszey, iż stosownie do Art. 2 tegoż Postanowienia dotychczas w swey mocy zostaiącego, przewiniaiący tak ten ktoby drzewa zielone ścięte dowoził, iak ten któryby ie przy budynkach lub drogach swoich osadzał, podlegać będą karze policyiney, na mieyscowe porządki użyć się maiącey po złp. 12 od każdey sztuki brzozy lub innego drzewa zielono ściętego, dopilnowania czego urzędom sobie podwładnym naymocniey polecił.

w Warszawie dnia 26 Maia 1831 r.

Referendarz Stanu
Vice-Prezydent
Gerlicz.
S. *Olowski* Sekr.

Vice Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy mię dochodzą posłuchy, iż wiele osób użala się iakoby w biórze meldunkowym sekcyi paszportowey, niemożna się dopytać o mieszkanie osób przybyłych do stolicy; a ten nieporządek i niedogodność, iedynie z tego wynika źrodła, iż właściciele domów nieregularnie, późno, a czasem zupełnie nie melduią osób przybywaiących z prowincyi; co nie tylko za sobą pociąga naywiększy nieporządek i urzędnika na nieprzyiemność wystawia; ale nadto bezpieczeństwo ogólne na tym cierpi: gdy osoba podeyrzana w mieście tak obszernym iakiem iest Warszawa schronienie znaleść może, i dopuszczać się bezprawiów niezostaiąca pod żadną kontrollą policyiną. — Z tych przeto powodów, przypomnieć i ponowić tylokrotnie poprzednio wydane rozporządzenia wziąłem sobie za obowiązek; a mianowicie Rady Municypalney M. S. W. pod d. 28 grudnia 1830 r. do nr. 1986 publicznie komunikowane: — Wzywaiąc nayuprzeymiey właścicieli domów, ich rządzców i administratorów, aby ci każdą przybyłą osobę naydaley we 24 godzin właściwym Kommissarzom meldowali; którzy przestrzeganie iak nayściśleysze w tey mierze zachować, odebrali polecenia. — W przeciwnym bowiem razie sami sobie właściciele domów, ich rządzcy czy administratorowie winę przypiszą; ieżeli iako niedopełniaiący tych przepisów po wykryciu podług prawa do odpowiedzialności pociągniętemi zostaną.

w Warszawie d. 26 maia 1831 r.

Gerlicz.
T. Kowalski.

Dyrekcya Jeneralna Towarzystwa ogniowego.

Otrzymane przy reskrypcie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi d. 16 b. m. Postanowienie Rządu Narodowego z d. 9 t. m. oznaczaiące zmianę lub czasowe zawieszenie niektórych artykułów postanowień z d. 28 stycznia i 25 lutego 1817 roku, tyczących się sprawdzenia, likwidowania i bonifikowania strat z pogorzel; podaie do wiadomości stron interessowanych.

Działo się w Warszawie dnia 24 maia 1831 r.

Prezes *Łempicki.*
Sekretarz Jluy *Kozłowski.*

Rząd Narodowy.

Zważywszy iż w obecnym stanie Woiennym w iakim się kray znayduie przepisy Towarzystwa ogniowego w postanowieniu z dnia 28 stycznia 1817. Tyt. III. zawarte, a dotyczące postępowania w sprawdzaniu, likwidowaniu i wynagradzaniu strat z pogorzeli z przyczyn zwykłych wydarzonych, w mieyscach przez nieprzyiaciela zaiętych, w zupełności wykonanemi bydź nie mogą, chcąc zaś aby przeto, ani pogorzelcy na szkodę, ani fundusze Towarzystwa na uszczerbek narażone nie były; na wniosek Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, postanawia czasową zmianę rzeczonych przepisów w sposób następujący:

Art. I. Oznaczony w art. 31 Postanowienia z d. 28 stycznia 1817 i w art. 24 postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 25 Lutego

1817 r. termin 24 godzin od ugaszenia pożaru od spisania wywodu słownego pogorzeli przez Prezydenta lub burmistrza dopełnić się maiącego, ma bydź do tygodni 2 rachuiąc od daty zupełnego opuszczenia przez nieprzyiaciela mieysca w którem pogorzel nastąpiła. — Toż samo przedłużenie służyć ma i do pogorzel we wsiach, gdzie wywody słowne, przez wóytów sporządzone bydź winny.

Art. 2. Przedłuża się również w tym sposobie termin art. 33 co do miast, mniey iak 200 dymów maiących zastrzeżony, w których to miastach burmistrz mieyscowy bez udawania się do Kommissarza Obwodu i sam będzie mocen spisać wywód słowny pogorzeli i likwidacye według wskazanych przepisów ułożyć.

Art. 3. Oznaczone w Art. 36 termina do przesyłania władzom właściwym likwidacyi pogorzel przedłużaią się na dni 30 od czasu powrotu władzy Administracyyney Woiewódzkiey do mieysca swego urzędowania, co i do wsiów ma bydź za stósowane.

Art. 4. Z względu na zachodzącą obecnie trudność w pozyskaniu poświadczeń przez kommissarzy Obwodowych Art. 37 wymaganych wynagrodzenie za pogorzele w miastach i wsiach iuż przyznane w miarę postępu restauracyi, będzie mogło bydź odebrane z kassy Towarzystwa Ogniowego za kwitami interessentów bez poświadczenia kommissarzy Obwodowych za zwykłym atoli poświadczeniem tożsamości osoby w obec kassyera, gdyby zaś Interessant niebył znany w kassie, poświadczenie iego podpisu przez którąkolwiek władzę administracyyną lub policyyną, ma bydź uznane za dostateczne.

Art. 5. Artykuł 38 postanowienia zmienia się w sposób, iż dopóki władze administracyyne nie wrócą w mieysce swych urzędowań atesta z postępu restauracyi lub całkowitego odbudowania w miastach i wsiach w mieysce kommissarzy Obwodowych przez Prezydenta lub burmistrza naybliższego miasta za rzetelność poświadczone, uważane bydź maią za dostateczne, i wskutku tego wynagrodzenie udzielone. Co do wsiów, mieysce Prezydenta lub burmistrza, zastąpić mogą dway właściciele dóbr ziemskich, maiący zabudowania swe w Towarzystwie Ogniowem ubespieczone, i atesta restauracyi przez nich poświadczone, za ważne przyięte bydź winny.

Art. 6. Termin prekluzyyny do przesłania Dyrekcyi Jeneralney Towarzystwa Ogniowego doniesienia o wydarzoney pogorzeli art. 40 oznaczony, liczony bydź ma od czasu ustąpienia nieprzyiaciela z woiewództwa w którem pogorzel wydarzyła się.

Art. 7. Art. 39 i 45 z względu na przepisy w art. 4 i 6 ninieyszego postanowienia, pozostaią w zawieszeniu.

Art. 8. Wszelkie inne przepisy tytułem III. postanowienia z dnia 28 stycznia 1817 roku obięte a ninieyszem nie zmienione ani zawieszone, w swey mocy pozostaią.

Art. 9. Wykonanie i ogłoszenie tego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczone, Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, polecenem zostaie.

w Warszawie dnia 9 maia 1831 roku.

Prezes Rządu (pod.) w Z. W. *Niemojowski* Minis. Spraw Wew. i Policyi (pod.) W. *Niemoiowski.* — Radca sekretarz Jlny Rządu w Zast. Ref. Stan, Dyrektor Jlny K. R. (pod.) *Brodowski.*

Do Komissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi. Nr. 4617. Za Zgodność.

(podp.) *Karnicki.*

Sekr. Jlny Dyr. Jlney Towar. Ogniowego *Kozłowski.*

Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego.

Licytacya odbywaiąca się w Banku na rożne kosztowności zastawione lub na otwarty kredyt złożone a w swoim czasie niewykupione, wstrzymana przez dni kilka, w dalszym ciągu odbywać się będzie w sali giełdowey, zacząwszy w dniu 30 b. m. od godziny 9 zrana i dni następuiących.

w Warszawie d. 26 maia 1831 r.

Hassmann.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego.

Zawiadamia publiczność, iż w moc przepisu prawa seymowego o systemacie kredytowym art. 87 tudzież instrukcyi z d. 14 marca 1826 r. §. 110 i następnych z powodu zalegania w opłacie raty grudniowey r. z. Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu na satysfakcyą teyże zaległości przez publiczną licytacyą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu w biórze Dyrekcyi Szczegółowey Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego na posiedzedzeniu tu w Warszawie przy ulicy Królewskiey w domu pod nr. 1066 odbywać się maiącą, na 3ch letnie wydzierżawienie poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b do tego dnia w r. 1834 wystawione zostaią następuiące dobra ziemskie.

a) Bielawki część Plebanki Lit. A. z przyległościami w powiecie Orłowskim obwodzie Gostyńskim w dniu 1 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

b) Szleszyn wielki i Sołek z przyległościami w pcie Orłowskim obwodzie Gostyńskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

c) Bielawy miasto z przyległościami Mroga Brzozów, Bielska i Bielawska, wieś Rudlice, w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

d) Nadolna z przyległościami części Kraszewa Lit. A. B. i Kamienia A. B. w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

e) Łochów z przyległościami wsi Woliny w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 zrana

f) Długie z przyległościami Jeziorki i część Lisowice Lit. A. w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dnin 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

g) Ciężków górny i dolny z przyległościami Szczyty w Powiecie Zgierskim Obwodzie Łęczyckim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana pod następuiącemi główniey szemi warunkami.

1. Że każdy przystępuiący do licytacyi obowiązany iest złożyć do kassy Dyrekcyi Szczegółowey na vadium dotrzymania warunków licytacyinych w monecie brzęczący srebrney, summę wyrownywaiącą iedney półroczney racie Towarzystwu Kredytowemu należney, a to wilości co do dóbr:

ad a) złp. 548 gr. 21
ad b) — 310 —
ad c) — 3344 — 16
ad d) — 697 — 15
ad e) — 508 — 12
ad f) — 2294 — 18
ad g) — 316 — 6

Które to vadia utrzymuiącyeh się przy dzierżawie iako kaucye na zabezpieczenie dotrzymania warunków kontraktu w kassie przez ciąg dzierżawy pozostaną i ieżeli do dzierżawcy żadney pretensyi nie będzie, na opłatę ostatniey raty z ostatniego roku dzierżawnego Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przyięte będą, nie utrzymuiącym się zaś przy dzierżawie vadia złożone natychmiast zwrócone będą.

2. Oprocz tego pluslicytant zaraz po otrzymaniu przysądzenia a naydaley w dn. 1 obowiązany iest do kassy Dyrekcyi Szczegółowey wnieść całkowitą zaległość wraz z karami i kosztami w brzęczącey srebrney monecie tudzież ratę czerwcową r. b. wraz z karami za pierwszy miesiąc pół procentową w ilości co do dóbr.

ad a) złp. 889 gr. 29 — i złp. 551 gr. 14
ad b) — 633 — 8 — — 311 — 17
ad c) — 4148 — 17 — — 3361 — 9
ad d) — 1050 — „ — — 701 — —
ad e) — 846 — 20 — — 510 — 29
ad f) — 797 — 2 — — 2316 — 2
ad g) — 639 — 29 — — 317 — 24

a to pod rygorem nie wprzód obięcia possessyi dzierżawney i natychmiastowego nowego wydzierżawienia na koszt iego i ryzyko.

3. Przyimie na siebie obowiązek zaspokoiania przez ciąg dzierżawy wszelkich ciężarów wieczystych do gruntu przywiązanych art. 41 prawa o hypotekach wyszczególnionych, tudzież wszelkich podatków iako to: ofiary 24 grosza kontyngensu, liwerunkowego, podymnego dworskiego ... i składki ogniowey, iakie mu wykazami wskazane zostaną bez żadney bonifikacyi.

4. Nadto zobowiąże się przez ciąg dzierżawy opłacać regularnie wratach półrocznych od d. 1 do 13 czerwca i od 1 do 13 grudnia każdego roku wmonecie srebrney brzęczący do kassy Dyrekcyi Szczegółowey na każdą ratę z dóbr,

ad a) złp. 548 gr. 21
ad b) — 310 —
ad c) — 3344 — 16
ad d) — 697 — 15
ad e) — 508 — 12
ad f) — 2294 — 18
ad g) — 316 — 6

a to pod rygorem prawa seymowego tudzież instrukcyi § 126 za każde uchybienia.

5. Ze dzierżawca obowiązany będzie oddać dobra w takim stanie w iakim ie odbierze.

6. Zrzecze się wszelkich pretensyi czynienia, z iakiego kolwiek zrodła pochodzić mogące a szczególniey za nakłady gruntowe.

7. Podda się we wszystkiem co się tycze dzierżawy exekucyi administracyiney i ulegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach z dzierżawy wynikaiących decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki, każdy maiący chęć cytowania przeyrzeć może w każdym czasie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego.

Wzywa zatem Dyrekcya wszystkich ochotę maiących dzierżawienia na powyższy termin w Warszawie dnia 21 maia 1831 r.

Prezes
Piotr *Łubieński.*
Pisarz
Bielanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwiadamia publiczność, iż dobra ziemskie Kamionna w powiecie Piotrkowskim parafii Bogdanów w województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących, z mocy artykułu 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierzawę poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyą w dniu 24 czerwca r. b. o godzinie 4 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey Województwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie, opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary złp. 128. Kontyngensu złp. 71 gr. 18, tudzież złp. 20 dziesięciny kościołowi w Bogdanowie.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy 6 na złp. 235 gr. 15 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 223 gr. 6 wynoszacą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierzawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych, w dwóch ratach, a mianowicie: od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 223 gr. 6.

4. Oddać dobra po wyyściu kontraktu w takim stanie, w iakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich remensyy przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreszcie dzierzawca za wszelkie uchybienia opłat, poddać się winien exekucyi administracyyney a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierzawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

Reszta warunków licytacyynych przez chęć dzierzawienia maiących, w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz dnia 9 maia 1831. roku.

Prezes
Biernacki.
Pisarz
Chrystowski.

(2 raz)

Komornik Sądu Pokoiu Powiatu Szadkowskiego.

Zawiadamia niniejszem szanowną publiczność, że d. 27 czerwca r. b, o godzinie 10 z rana w mieście powiatowym Szadku przed W. Kaietanem Szczawińskim Reientem powiatu Szadkowskiego i w biórze tegoż odbędzie się publiczna licytacya na wydzierzawienie Sądowe aktem z d. 3 maia r. b. przez podpisanego zaiętych, dóbr wsi Woli Pszczołeckiey z przyległościami w powiecie Szadkowskim województwie Kaliskiem położonych; wydzierzawienie to nastąpi na lat 3 po sobie idących, poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b. — Warunki do licytacyi w biórze W. Reienta w każdym czasie przeyrzeć można.

w Szadku d, 5 maia 1831 r.

Kwiatuszyński.

Podaie do publiczney wiadomości, że licytacya, różnych ruchomości i sprzętów domowych po Wilhelmie Maschwitz Buchalterze Komory Konsumowo-Składowey pozostałych, dawniey do skutku nie doszła, — odbędzie się niezawodnie na dniu 1 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa, przy ulicy Podwal w Hotelu pod Nr. 500 z polecenia Sądowego.

w Warszawie d. 27 maia 1831 r.

A. *William* Reient.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ODEZWA NACZELNEGO WODZA DO LITWINÓW.

Rodacy! Woysko Polskie wstępuie na waszą ziemię. — Dzieci iedney matki, Polacy! łączcie się z nami, dla zrzucenia obrzydłego iarzma niewoli. Rzucaycie wasze domy, wasze dostatki; rzućcie wszystko, co wam dotąd miłem było i łączcie się dla odzyskania naywyższego dobra: niepodległości oyczyzny naszey.

Lecz nie łudźmy się przyszłością. Czekaią nas ciężkie prace i krwawe boie. Mamy do czynienia z potężnym nieprzyiacielem. Siły iego są ogromne, panowanie szerokie. Ciężka i krwawa będzie walka. Lecz pomni na to, że Bóg daie siłę iedności, daie zwycięztwo męztwu i wytrwałości, wezwiycie w świętey sprawie naszey iego imię na pomoc, i w religii szukaycie wsparcia, kierunku i pociechy. Temi natchnieni prawidłami, możemy osiągnąć naywyższe dobro Ziemskie: wolność oyczyzny naszey. Wolności! Wolności! wołaymy wszyscy, do niey dążmy, o nią się dobiiaymy; bez niey niema zasługi przed Bogiem. Bogdaybym mógł wlać w was tę prawdę, że naród dobiiaiący się oto, co iest nayświętszego na ziemi, w natchnieniach religii, znaydzie naywiernieyszą pomoc do osiągnienia zamiarów swoich. Narody i trony upadały, skoro odstępowały od tych odwiecznych zasad. Przeznaczeniem królów iest, czynić ludzi lepszymi, i na tem tylko opiera się świętość i prawość ich tronów. Lecz kiedy monarcha sam targa te święte węzły, które go z ludem łączą, kiedy posłuszeństwo iego nieprawey woli, wiedzie do nieposłuszeństwa przeciw Bogu, wtenczas podniesienie oręża iest rzeczą sprawiedliwą, iest konieczną. — Obeyrzyicie się tylko Polacy na stan polskiey ziemi! Zniknął maiestat oyczyzny naszey, zaparte drogi obywatelstwa, ścieżki nawet cnot domowych zagrodzone; nasze dusze krzepły w poddaństwie, a dostatkami naszemi karmiliśmy swawolę przemocy. Rządzeni przez zepsutych ludzi, upadlaliśmy codzień charakter narodowy. Jedyną dążnością Rządów naszych było, ażeby nas wywłaszczyć z tego wszystkiego, cokolwiek tylko w obliczu nieba i ziemi człowieka uznacnić może.

Z takich to pobudek bracia, wzywam was do oręża. Do was się odzywam mieszkańcy Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy. Teraz lub nigdy, iest pora zrzucenia haniebnego iarzma. — Już powodzenia nasze świadczą, że Bóg sam na tę naprowadził nas drogę. Ufaymy iego pomocy i łączmy się z orężem w ręku, z nadzieią w sercu. — Być może, że w pierwiastkach doznacie niepowodzenia, lecz niech to nie zraża was, oswoienie tylko z boiem, śmiałość i wytrwałość, do zwycięztw prowadzą.

Nie przeciw Narodowi Rossyiskiemu podnosimy oręże. Lud ten wielki, szlachetny, iednego z nami iest szczepu. Przymioty i siły iego, fałszywą polityką przez zawziętych wrogów naszych kierowane, godne są lepszego przeznaczenia. Jego prawa, iego religia, będą przedmiotem tem większego poszanowania naszego, im świętsze są prawa dla nas i wiara oyców naszych. — Nie z nim prowadzimy woynę, lecz z owym duchem despotyzmu, który ich pognębił i nas uciskał.

Czernią nas wrogi nasze przed światem, iakobyśmy Jakobinizmu powodowani byli zasadami. — Oświadczamy przed Bogiem i światem: że religia oyców naszych, że monarchia konstytucyina, święte prawa, spokoyność, porządek towarzyski, są i będą iedynemi naszemi prawidłami.

Raz ieszcze powtarzam: nielatwe będzie zwycięztwo. Czekaią nas ogromne prace, ofiary osób i dostatków, a może i częste klęski. — Długą prowadząc woynę, może życie tułacze, może śmierć męczeńska grozić nam będzie. Ale ufni w Bogu, nie cofniemy kroku, a walcząc w imie *Religii i Wolności*, zasłużym się w obliczu tego Boga, który iedność, męztwo i wytrwałość, zwycięztwem nagradza.

Niech żyie wolność pod opieką religii i prawa.
Niech żyie Polska pod opieką Boga.

Wódz Naczelny
Siły Zbroyney Narodowey
(podp.) *Skrzynecki.*

dnia 1 maia 1831
w Główney Kwaterze.

Część Nieurzędowa

POLSKA.

z Warszawy 20 maia.

— Wódz Naczelny przybył wczoray do stolicy naszey dla widzenia się z Członkami Rządu. Zabawiwszy parę godzin powrócił do woyska za Narew.

— W dniu wczorayszym przybyło z zagranicy 6 bryk z ochotnikami do woyska; większa ich część miała konie i broń.

— Prusacy tak dalece ciągle wspieraią Rossyan, iż iak się dowiedziano podczas teraźnieyszey wyprawy za Narew, nie tylko żywność i ammunicyą, ale i Artyllerzystów dostarczaią Rossyanom.

— Gazety tuteysze rozgłosiły baykę, że Jenerał *Chłopicki* wrócił do Warszawy. Chce on powrócić i służyć w woysku, ale ieszcze się nie wyleczył.

— Jenerał *Bogusławski* kazawszy opatrzyć rany swoie, wyiechał nazad do woyska.

— Jak się dowiaduiemy, podaliśmy za wysoko stratę naszą w zabitych i rannych pod Ostrołęką. Nie dochodzi ona i 3000. — Rossyanów bardzo wiele potonęło w Narwi; gdy albowiem przez ieden tylko most mogli debuszować przed którym nie dozwalały im się rozwiiać ciągle nasze attaki, Dybicz kazał kawaleryi wpław, a piechocie wynalezionym brodem przechodzić. Ruch ten zdziałany pod naszym ogniem, napełnił Narew trupami rossyyskiemi. — Ostrołęka cała spłonęła ogniem. Starozakonnych bardzo wiele zginęło; gdyż Moskale nie sami most naprawiali, lecz zapędzili żydów i kazali im belki i bale pośród gradu kul na most znosić. wielu więc zginęło a wielu wpadło do Narwi. Zdarzył się także przypadek, iż Rossyanie wiele ucierpie-

li od własney artylleryi która na ich prawem skrzydle półgodziny sypała kule i granaty do Ostrołęki iuż po iey zaięciu przez własne woysko. Prócz Grochowa nieprzyiaciel w żadney bitwie nie poniosł tak ogromney straty iak w tym dniu pamiętnym: na grobli przed Ostrołęką i nad brzegiem Narwi leżały wały trupów; naywięcey ucierpiał korpus *Szachowskiego*, którego reszty wypędzone zostały nazad na drugi brzeg Narwi. Nazaiutrz po bitwie gdy woysko nasze z rana opuściło zdobyte poboiowisko, Dybicz nauczony klęską dnia poprzedniego, ieszcze nie debuszował ze swoiemi massami, i lekki tylko oddział iazdy pokazał się koło południa z tey strony Narwi.

— Hr. Artur *Potocki* przeznaczył intratę z *Wód Krzeszowickich* dla rannych Polaków; równie i swoie mieszkanie w Krzeszowicach. Wszyscy ranieni wyżsi i niżsi bezpłatnie kuracyą Wód odbywać mogą.

— *Kuryer Polski* donosił: z Lublina, że *Kossakowski* prezydent i *Pochorecki*, użyty przez niego do urzędowania, bardzo się ucieszyli, że wykonanie wyroku Cichockiego zostało wstrzymane; a iak jenerał Chrzanowski zbliżył się ku Lublinowi, Kossakowski sprzedał dom i myślał o ucieczce, żeby zaś opatrzyć się w fundusz na drogę, nielitościwie zdziera mieszkańców, między innemi nie wolno bez iego zezwolenia wyiechać z Lublina, za udzielenie karty drożney, trzeba mu płacić po 200 złotych.

— *Posiedzenia Seymowe.* — Na wczorayszem posiedzeniu Izb połączonych, przyięty został proiekt poprzednio przez Izbę Poselską wzniesiony, a następnie odesłany do Kommissyi Seymowey względem rekrutowego od Żydów, według którego starozakonni oprócz opłacania poczwórnego rekrutowego, powinni się przyłożyć do wyekwipowania 8 pułków nowo tworzyć się maiących.

Potem z przedstawionych kandydatów wybrani zostali następuiący Woiewodowie: *Pac* Ludwik, *Gliszczyński* Antoni, *Sołtyk* Stanisław, *Kochanowski* Michał, *Wodzyński* Maciey, *Ostrowski* Antoni.

Nakoniec czytana była uchwała, o przyięciu do Senatu J. U. *Niemcewicza.*

— (*Nadesł.*) — Zalety wzorowe sprężystości i nieskazitelności charakteru iakiemi odznaczył się JW. Jakób Gerlicz Referendarz Stanu na urzędzie Kommissarza Obwodu Stanisławowskiego, ocenił iuż Rząd kraiowy przez powołanie go na urząd Vice-Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy.

Lecz oprócz tych zalet, iedna ieszcze z nayważnieyszych w urzędniku stanowi, gdy ten nie uchodząc z właściwego stanowiska, obowiązek urzędu stara się poiednać z dogodnością obywatela.

Wyrzeczenie sądu o tey zalecie, należy do tych, którzy stanowią przedmiot działalności urzędnika.

W miarę tego iak trudnym a więcey ieszcze rzadkim iest połączenie tey zalety z zaletą sprężystości, Obywatele Obwodu Stanisławowskiego czują bydź swoim obowiązkiem przyznać ią publicznie JW. Gerliczowi. Przez przeciąg lat czternastu na urzędzie Kommissarza Obwodu Stanisławowskiego, umiał JW. Gerlicz ziednać sobie nietylko szacunek iako zdatny i cnotliwy urzędnik, ale razem i miłości Obywateli iako godny Obywatel.

Obywatele Obwodu Stanisławowskiego mieli zawsze w JW. Gerliczu Kommissarzu Współobywatela, który daleki od iakiego bądź wpływu obcego, dzieląc z niemi czyste uczucia prawego Polaka, częstokroć w trudnych okolicznościach szczerym był doradzcą, a w odradzaiącey się sprawie oyczystey wspólnem ożywiony czuciem, czynnie dopomógł do urzeczywistnienia i urządzenia ofiar na ołtarz Oyczyzny składanych; i wtenczas dopiero Obwód swoiey pieczy powierzony opuścił, gdy błonia iego na pole bitwy stały się potrzebne.

Rozstaiąc się z JW. Gerliczem iako urzędnikiem pierwszego ogniwa Administracyi, Obywatele Obwodu Stanisławowskiego, miłą zawsze urzędowania iego zachowaią pamięć, a w dowód szczerey dla niego życzliwości przekazuią mu miłość i przywiązanie szanownych Obywateli Stolicy, z któremi obecne urzędowanie w bezpośredniey stawia go styczności.

— (*Nadesł.*) — Lud pospolity, czyli włościanie życzą sobie, i mówią o tem ustawicznie i proszą, ażeby rząd pozwolił czerniawę zrobić na nieprzyiaciół, to się ma znaczyć *pospolite ruszenie*; powiadaią: póydzie nas kilkakroć sto tysięcy i z Panami, kto co ma, nieprzyiaciela z kraiu wypędzimy, kto ma zginąć, to zginie, a reszta powrócimy do roli naszey, i spokoynie będziemy koło niey pracować. — Bo tak potrochami (powiadaią), będą ginąć nasi i Bóg wie kiedy wypędzą, a iak póydziem wszyscy obławą, to we dwa tygodnie nieprzyiaciela ani ze świecą nikt w kraiu nieznaydzie.

X. Justyn *Skrzyński.*

— (*Nadesł.*) — Ktokolwiek iuż się znaydował w podobnych wypadkach, przeżył podobne woienne chwile iakiey Warszawa dziś iest uczestniczką, kto przemieszkiwał w miastach oblężonych będących woyny teatrem, lub w bliskości tegoż położonych; ten wie z doświadczenia, iak dalece dla mieszkańców spokoynych, dla oyców familii, dla ludzi boiu nienawykłych, lecz tylko w pewney odległości i toczących, usposobieniu o boiach słyszących i rozprawiaiących, pierwsze po każdey krwawey walce przybywaiące nowiny, są pełne niespokoyności, obawy i każdy się lęka o drogiey mu osoby życie, o bespieczeństwo własne, i mieysca tego w którem zostaie. Jmaginacya rozmaicie i stósownie do charakterów, temperamentów, oczekiwań lub obawiań, to iest niekiedy nawet iak kto sobie życzy, rozdrażnia głowy; przyczynia się częstokroć do tego zamętu, brak urzędowych lub wiarogodnych wiadomości. — Exageracya także swę niepospolitą odgrywa rolę, i z tąd to powstaie,, ów bezzasadny chwilowy tak zwany *terror panicus.* Nie iest wprawdzie Warszawa z natury swey skłonna do tey choroby, dalecy zatem iesteśmy do twierdzenia, aby wszyscy oney ulegali, lecz to niezaprzeczone, że niektórzy z mieszkańców stolicy, w dniu zeszłego piątku oddali się zawczesnym przesadzonym o skutkach zaszłey pod Ostrołęką bitwy wyobrażeniom, każdy sądził o wypadkach iak mu nerwy doradzały, lub dozwalały; iedni za nadto nieprzyiaciół bili, drudzy za nadto naszych pobitemi mniemali. — Nadszedł nareszcie poranek sobotni, ulice wcześnie napełnione były polityku iącemi. — Każdy mówił, chciał coś wiedzieć, lub dowiedzieć się o bitwie pod Ostrołęką zaszłey, przybycie niektórych officerów i rannych, podało obszerne do wnioskowań pole. — Nadeszła nareszcie godzina sessyi seymowey; wśród tey dano znać ministrowi S. W. i Policyi i Jenerałowi Gwardyi Narodowey, iż Naczelny Wódz przybył na Pragę; udali się zaraz Ci Mężowie na to mieysce, aby Wodza powitać, który ich przyiął z twarzą wypogodzoną iuż nayprzód dobre obiawienia zapowiedaiącą; iakoż w ciągu rozmowy powzięli to przekonanie, iż pod Ostrołęką nie Moskale, lecz Polacy plac otrzymali. Naczelny Wódz Rycerstwa Polskiego przez cały czas tego krwawego boiu, cala ziemi wrogom nieustąpił; będąc zaś w położeniu czuwania zbliska nad wypadkami dnia tego, wystawiony był na nieszczędnie sypany ogień, miał suknią dwoma kulami karabinowemi przeszytą, samego zaś wśród mordów i gradu gromów, opatrzność nietkniętego, dla sławy i zbawienia oyczyzny zachowała. Nieprzyiaciel tą razą uparty iak zwykle, zaślupiałem męztwem i iakoby wstanie opoienia walcząc, mimo swych przemagaiących sił, mimo zawsze przemożnieyszey artylleryi, mimo że do attaku iuż nay dzielnieysze swe wybrał zastępy, niemógł przecież zmusić naszych walecznych do odwrotu. Utraciliśmy niestety wielu mężnych, lecz wyższe daleko nieprzyiaciel poniosł straty. Wróciwszy Dowódzca Gwardyi Hrabia Ostrowski z główney Naczelnego Wodza kwatery, na posiedzeniu Izb, w zabranym po zasolwowaniu sessyi głosie, przytomnym opowiedział, co słyszał z ust Wodza. Wszyscy przytomni Senatorowie Reprezentanci Narodu i cała publiczność hożo i z zapałem wykrzyknęli: niech żyie kochany Wódz Naczelny, niech żyie święta nasza sprawa!

F. S.

— (*Nadesł.*) — Dway Jdeologowie po różnych przygodach niekorzystnych ze względu moralności, przywykli czas trawić na czczych marzeniach, skończyli na straceniu rozumu i znaleźli przytułek gościnności w domu XX. Bonifratrów. — Dnia onegdayszego upatrzyli sposób wymknięcia się z tadobki [illegible]

Dozor domu waryatów udał się z prośbą do Gubernatora stolicy, ażeby tych nieszczęśliwych śledzić kazał, wszelkie starania były nadaremne do dnia dzisieyszego, w którym doniesionem zostało, że skryli się u Redaktora Gazety Polskiey, a niemaiąc się czem wywdzięczyć za nocleg, chcąc wsławić gazetę iego dowcipnem Artykułem, obdarzyli go w Numerze 140 marzeniem nie tylko cechuiącem ich stan zdrowia, ale razem dowodzącem, że ta choroba równie iak i cholera komunikuiąc się przez społeczeństwo, zaięła głowę redaktora.

J tak XX. Bonifratry zamiast, dwóch, trzech wariatów odebrali. — Dzięki staraniom Gubernatora że sprowadza każdego gdzie należy.

WŁOCHY.

z Turynu 9 Maia.

— Mówią o zaślubieniu trzeciey córki przedostatniego króla Sardyńskiego Wiktora Emanuela z królem Neapolitańskim.

— Dziś król odbył przegląd wszystkich znayduiących się tu woysk; postawa ich była wyborna i zapał bardzo wielki, szczególniey gdy król oświadczył, iż obeymuie naczelne wództwo.

— Z rozkazu nowego króla przeyrzano kassę prywatną Króla Karola Felixa; znaleziono w niey 10 milionów złotem, które zmarły monarcha w zeszłym miesiącu Sierpniu, obawiaiąc się skutków rewolucyi lipcowey, zachował ze skarbu państwa. Nowy monarcha kazał tę summę natychmiast zwrócić do skarbu państwa.